

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Stycznia. Rok 1865.

N^o 5.

26 Grudnia

Rok 1865.

7 Stycznia

Sobota.

Przybyło dnia minut 12.

Jutro, Śgo Seweryna Opata.

Pojutrze, Śtej Marcjanny P. M.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych pod 9 (21) Grudnia 1864 r., Nr 4861/32;988, udzieliła P. Stanisławowi *Markiewiczowi*, wykwalifikowanemu Lekarzowi, pozwolenie do praktyki Lekarskiej w kraju tu-tajszym. (D. W.)

Warszawski Ober-Policmajster.—Z powodu zarządzenia regulacji xiąg ludności w mieście Stołecznem Warszawie, z zasady zatwierdzonych przepisów wielu mieszkańcom ułatwioną będzie możność ustalenia pobytu przez przeniesienie z xiąg ludności niestalej do stałej, zatem wszelkie piśmienne żądania, czynione do Zarządu Policji o zapisanie do xiąg ludności i przesiedlenie z prowincji do d. 2go Marca n. s. r. b. w zupełności ustają, a tem samem do tego czasu ani przyjmowane nowe podania, ani załatwiane dawne nie będą. O czem podaje się do publicznej wiadomości.—Warszawa dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1864/5 r. —Świty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Frederiks*. (D. W.)

Onegdaj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Szwarcz* z Nowogeorgiewska; Jenerał-Lejtnant *Stiernantz* i Jenerał-Major *Baranow* z Petersburga; wyjechali zaś: Rz: Radcy Stanu: v. *Tizenhaus* i *Kudriawcew* do Petersburga;—Wczoraj przyjechał Rz: Radca Tajny *Tymowski* z Piotrkowa.

Za spokój duszy ś. p. *Alexandra Konarskiego*, b. Fabrykanta Instrumentów chirurgicznych, odbędzie się żałobne Nabożeństwo dnia 9go b. m. (w Poniedziałek) o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (217.)

W nieutulonym pogrążona żalu Żona wraz z Familią, po ś. p. Janie *Lebisz*, Obywatelu i Emerycie, jako drugą rocznicę jego śmierci, zaprasza Krewnych i znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, w dniu 9 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana. (218.)

W dniu 9 b. m., odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. *Marcjanny Stelmowskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9tej z rana; na które, pozostałe Rodzeństwo, Przyjaciół nieboszczki zaprasza. (222.)

Ś. p. Antoni *Zawadzki*, b. Deputowany i Sędzia Pokoju Powiatu Łowickiego, Kawaler Orderu Śtej ANNY klasy IIgiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 83. Stroskana Familią, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 10tym b. m. o godz: 1szej po południu, z domu N^o 572 przy ulicy Długiej, na cmentarz Powązkowski; w dniu następnym, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające. (224.)

Albert *Szydłowski*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTA-

MI, w wieku lat 72, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok odbędzie się w dniu 9 b. m. o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. (203.)

Mania, Córeczka Bronisławy i Antoniego *Mierzyńskich*, półtrzecia roku mająca, wczoraj zasnęła na wieki. Exportacja odbędzie się dnia jutrzejszego o godzinie w pół do 3ciej po południu, z domu N^o 1066 lit: Ł, przy Zielonym placu. (28.)

We Czwartek ukazał się na scenie naszej w „Liście Żelaznym“ wroli Romana Ciechanowieckiego, niegdyś uczeń szkoły dramatycznej Warszawskiej, obecnie zasłużony Artysta Teatru Wileńskiego, a również znany z prac literackich P. Emil Deryng. Nie pierwszy to raz gości on na scenie naszej, po kilka razy w różnych odstępach czasu występował u nas w dramacie i komedji, i za każdym razem w grze jego wielkie uważaliśmy postępy. Dziś podobnie postęp ten i znakomity rozwój jego dramatycznego talentu poświadczają nam przychodzi. Uderzyła nas wyborna deklamacja P. Derynga i staranne cieniowanie głosu, pomimo mocnej chrypki. Gra P. Derynga nie niższą była od deklamacji i znać w niej wytrawnego i obytego ze sceną Artystę, a choć nie godzimy się na właściwość pewnych giestów w niektórych sytuacjach, i odmiennie pojmujemy scenę podarcia listu żelaznego, zawsze jednak talentowi i pracy Artysty hołd złożymy. Oddając sprawiedliwość jednemu Artystcie, nie możemy pominąć innych w sztuce tej występujących; Panna Palińska w roli Marty, umie poruszyć najdelikatniejsze struny serca, i łączy z oczu widzom wy-ciska. Pani Rakiewiczowa w rzewnej, serdecznej i nawi-nej roli jest w swoim żywiole, podobnie jak P. Chomański, któremu staro-polskie role tak przystoją. P. Trapszo w roli Rębijły odkrył nową stronę swego talentu do tego rodzaju charakterystycznych postaci. Szanowny weteran sceny naszej P. Panczykowski, i również sympatyczny Artysta jak Pisarz P. Chęciński, podrzędne role podnoszą talentem. Mówiąc o Czwart-kowym przedstawieniu i zasługach Artystów naszych, poczytujemy sobie jeszcze za obowiązek wspomnieć o Środowej operze, „Cyruliku Sewilskim“, który szedł wybornie, zastąpił chorego P. Gnone, P. Ziółkowski, nauczyciwszy się w dwa dni po Włosku całej roli z recitativami, i zastąpił tak, że słuchacze ubolewając nad chorobą P. Gnone, nie za tęsknili jednak wcale za nim.

Tyle zasłużony scenie naszej i tak słusznie przez Publiczność ceniony Artysta P. Józef *Rychter*, wszedł na nowo do składu Teatrów naszych, i w Poniedziałek ukaże się znowu na scenie teatru Rozmaitości w sztukach, w których zawsze obsypywany był oklaskami, a mianowicie: w Lektorce, Pana Stefania z Pokucia i Przysłudze.

OGŁOSZENIE

Moskiewskiego Wydziału Rady Rękodzielniczej, o odbyć się mającej w roku 1865, w mieście Moskwie wystawie wyrobów rękodzielniczych.

Z Najwyższego CESARSKIEJ MOŚCI rozkazu, w dniu 24 Stycznia z. r. wydane, ma się odbyć na zasadzie art. 173—211, Tomu XI zbioru praw Cesarstwa, w m. Moskwie w miesiącu Maja roku 1865, wystawa wyrobów rękodzielniczych, fabrycznych i rzemieślniczych.

Dla informacji pragnących przyjąć udział w pomienionej wystawie, Moskiewski Wydział Rady Rękodzielniczej uważa obowiązkiem swoim objaśnić, że na mocy powołanych przepisów, na wystawę przyjmowane będą, bez żadnej opłaty, wszelkiego rodzaju wyroby, podług życzenia fabrykantów i rzemieślników, mających własne zakłady we wszystkich częściach Cesarstwa, Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, a to tak kunstowne, zaspokajające potrzeby zbytkowe, jako też najprostsze wyroby, służące do codziennego użytku, również, nie wyłączają się i płody krajowego gospodarstwa rolnego, służące za pierwotne materiały dla fabryk i rzemieślników, jako to: jedwab, wełna, len, konopie i t. p.

Na wystawę nie przyjmują się przedmioty nauk i sztuk, nie dające się bezpośrednio zastosować do produkcji fabrycznej lub rzemieślniczej, również przedmioty prostego rękodzielnictwa, np. suknie gotowe, i t. p. płody kuchenne i kosmetyczne nie fabrycznego przyrządzenia, także chemiczne i inne płody, dla palności swej niebezpieczne, i wreszcie, przedmioty niewygodne do upakowania, oraz utwory widocznie złego wykonania, pośledniego gatunku i niekształtne.

Pragnący uczestniczyć w wystawie, powinni przedstawić swoje wyroby, w miarę różnorodności, po jednym lub dwa egzemplarze każdego gatunku, nie zaś nadsyłać jednakowe wyroby w wielkich ilościach.

Wysyłane na wystawę wyroby, powinny być zaopatrzone w cechy czyli znaki fabryczne przekonywające o krajowym ich pochodzeniu. W mieście zaś przepisanych art. 177 Ustawy przemysłowej (Zb. praw T. XI) świadectw Gubernatorów Cywilnych, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Finansów na dniu 7 Sierpnia r. z. Najwyżej rozkazać raczył: przy przyjmowaniu wyrobów na mającą się odbyć w 1865 r. wystawę rękodzielniczą, po-prześcić jedynie na deklaracjach i zapewnieniach samych wystawców z podpisem ich własnoręcznym, lecz z zastrzeżeniem, że wrazie wykazania się nierzetelności w opisach, winny na zasadzie art. 178 Ustawy przemysłowej, utracą prawo do nagrody.

Wspomniane wyżej zapewnienia (deklaracje) powinny obejmować:

- 1) stan, imię fabrykanta, imię jego ojca i nazwisko;
- 2) rodzaj, miejsce istnienia i czas urządzenia zakładu przemysłowego;
- 3) liczbę robotników, zatrudnionych w samym zakładzie;
- 4) rodzaj siły działającej i jej wielkość;
- 5) liczbę maszyn, warsztatów, pieców i t. p.;
- 6) ulepszenia, jeżeli jakie wprowadzono w zakładzie od czasu ostatniej wystawy;
- 7) korzyści, jakie zakład przynosi temu miejscu, gdzie istnieje i jego okolicom;
- 8) nagrody, otrzymane przez fabrykanta, z oznaczeniem, kiedy i za co takowe udzielone zostały;
- 9) wyszczególnienie majstrów lub robotników, którzy okazali przysługi przez praktyczne ulepszenia lub dobrze zastosowane metody i sposoby, a nadto odznaczają się dobrem prowadzeniem.

Wyroby nadesłane bez cech fabrycznych lub wiarogodnych dowodów o ich pochodzeniu i należeniu do właściciela nadsyłającego je, nie będą przyjmowane na wystawę.

Procz tego fabrykanci powinni dostarczyć wiarogodne z xiąg fabrycznych wiadomości:

- 1) o ilości i wartości rocznej produkcji wyrobów;
- 2) o zbycie swych wyrobów w Cesarstwie, Królestwie Polskiem, W. X. Finlandzkiem tudzież za granicą;
- 3) o rodzaju ilości używanych przez nich corocznie materiałów surowych i wółprzerobionych, a nakoniec;
- 4) czy nie zatrudniają oni i ilu robotników zewnątrz fa-

bryki w tym okręgu, gdzie się też znajduje, lub w innych teżże gubernji powiatach.

Te wiadomości powinny być własnoręcznie podpisane przez właściciela zakładu, który, wrazie wykrycia umyślnej nierzetelności, utracą prawo do nagrody.

Do każdej partji wyrobów dołączone być winny szczególne wykazy, w których wymienią się: nazwa wyrobów, ilość lub waga i cena każdej rzeczy.

Mający udział w wystawie, nie podlegają z tego powodu żadnym obowiązkom gildyjnym ani też akcyzom miejskim, chociażby nawet ich wyroby, w czasie wystawy sprzedane zostały.

Dla dogodności fabrykantów w dostawieniu wyrobów, wyznaczeni zostali przez Moskiewski Komitet Gieldowy, mklewicz Kaduszkini i Wiktor Agapitowicz Edarów, do których życzący sobie tego, mogą adresować swoje wyroby, z tym atoli warunkiem, aby umieszczali je na wystawie razem z innemi wyrobami pod swoim nadzorem lub wybranych przez siebie ku temu osób. Zresztą pozostawia się każdemu do woli wysyłać swoje wyroby pod adresem znanych mu osób i poruczać tymże umieszczenie ich na wystawie.

Dostawiający znaczniejsze partje wyrobów, winni je poylać pod nadzorem oddzielnych subiektów fabrycznych, lub poruczać dozór nad niemi innym osobom.

Do urządzenia wystawy w Moskwie ustanowiony został oddzielny Komitet, pod prezydencją Rady Rękodzielniczej A. J. Chludowa, prezesa Moskiewskich Wydziałów Rad Rękodzielniczej i Handlowej. Na członków tego Komitetu przeznaczeni zostali następujący: Rzeczywisty Radca Stanu R. H. Hejman, Rady Stanu: A. S. Jerszow, W. J. Bytowski, S. A. Tarasów, Radca Kolejalny E. W. Mołczanów; Pułkownik R. P. Szypow, Starszy kupiectwa Moskiewskiego T. T. Rjezanow; Rady Rękodzielniczej: K. W. Prochorow, S. A. Aleksiejew i Obywatele poczesni: S. D. Szyrjajew, W. M. Bostandzgo, N. W. Lepieszkini i T. S. Morozow.

O miejscu zamieszkania przeznaczonych Mekslerów, do których życzący sobie tego mogliby wysyłać wyroby, jako też o czasie, w którym się zacznie przyjmowanie wyrobów przez Komitet wystawy, oddzielnie ogłoszonym będzie.

Cel wystaw zależy na tem, ażeby wzbudzić pożyteczne współzawodnictwo między producentami, odróżnić podług słuszności prace i zasługi każdego z nich, okazać w ogóle postęp każdej gałęzi przemysłu i wreszcie obznajomić potrzebujących z lepszymi krajowemi wyrobami.

W tych widokach Moskiewski Wydział Rady Rękodzielniczej zaprasza Fabrykantów, Przemysłowców i Rzemieślników Cesarstwa, Królestwa Polskiego i W. X. Finlandzkiego do przyjęcia udziału w odbyć się mającej wystawie, przez przysłanie na nią swoich wyrobów.

Urząd Lekarski Gubernji Augustowskiej.—Zawadamia osoby interesowane, o wakujących posadach Akuszerki Miasta Władysławowa w Powiecie Marianpolskim z pensją roczną rs. 27, i Felczerów przy Leżarkach Pow. Augustowskiego i Sejneńskiego, z pensją roczną każda po rs. 45. Chcący pozyskać takowe posady, zgłosić się mogą z dowodami swej kwalifikacji do Urzędu Lekarskiego w Suwałkach.—Inspektor Lekarski, Radca Dworu Dr Med: Rewoliński.—Sekretarz Urzędu, W. Zarzycki.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.—Rada Zarządzająca zawiadamia, że przypadający od akcji Towarzystwa do wypłaty z d. 1 Stycznia 1865 kupon procentowy za drugie półrocze r. 1864, a wynoszący od akcji 100-rublowych rs. 2, zaś od akcji 500-rublowych rs. 10, może być realizowany od d. 5 do 31 Stycznia r. b. w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa; w St. Petersburgu u PP. Sterki i Syn; we Wrocławiu, w Kassie Zjednoczenia Banko-

wego Szląskiego; w Berlinie, u PP. Feig et Pinkus; w Amsterdamie, u PP. Lippmann, Rosenthal et Comp.; w Krakowie, u P. Antoniego Helzla.

Dnia 26 z. m. przeżywszy lat 46, dotknięta nieuleczoną chorobą piersiową, po 2-letnich cierpieniach, zakończyła cnotliwe życie, nieodżałowana s. p. Katarzyna z Wąsowiczów *Alexandrowiczowa*, małżonka Benedykta Alexandrowicza, w 22 roku przykładnego pożycia, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Męża i Córkę jedyną. Nikt nie pojmie nadmiaru tej ich boleści, kto podobnej straty nie doznał. Zdobna najpiękniejszemi przymiotami duszy i ciała, s. p. Katarzyna w pełni życia, zawczasie zgasała dla rodziny i społeczności, których była chlubą i ozdobą. Najprzywiązańsza żona, najlepsza matka, wylana córka dla swojej rodzicielki, serdeczna, a szczerza przyjaciółka, obdarzona czułem sercem, nieporównaną łagodnością, charakteru i słodyczą w obejściu się, spojrzeniem jednała sobie życzliwość i szacunek powszechny. Był to anioł pociechy w rodzinie, miła i pożądana uczestniczka w towarzystwie, błogosławiona od nieszczęśliwych i chorych, którym w niedoli i cierpieniach niosła pomoc i wsparcie. Skromna, cicha, pobożna, rzadki wzór żon, matek i córek, dom dla niej był światem, a jedynym pragnieniem, całego życia zajęciem, szczęście ukochanej córki, którą jak najtroskliwiej wychowywała i kształciła z poświęceniem się bez granic. Długo ta postać anielska pozostanie w pamięci tych, co ją znali i wielbili szacowne jej przymioty. Spełniwszy swoje przeznaczenie, znosiła cierpliwie dolegliwości choroby, nadchodzący kres życia przyjęła bez skargi, z poddaniem się kornemu niezbadanym wyrokom niebios, i na łożu boleści ta czysta dusza, z spokojem patrząc na zbliżający się koniec dni swoich, zajęta jedynie tem, co miała najdroższego na świecie, przemówiła jeszcze do męża: „Kiedy tak podobało się PANU ROGU, że muszę umrzeć, pamiętaj o dziecku, ona cię tak szanowała i kochała.” Te były ostatnie jej słowa, przenikające do głębi duszy!... Na kilka godzin przed śmiercią, do pojednania się z BOGIEM, zebrawszy niezwykłą mocą ducha, resztę wycieńczonych sił, z najzupełniejszą przytomnością umysłu i wypogodzonym obliczem podniosłszy się, oczekiwała przybycia szanownego Kapłana, z którego rąk pragnęła otrzymać SAKRAMENTA Święte. Tę pociechę religijną na drogę wieczności, kojący balsam dla zbolącej duszy, promieniejąca uroczystym spokojem, przyjęła z niezachwianą wiarą w przyszłe życie i ufnością w miłosierdzie BOŻE. Tak zakończyła doczesną na ziemi pielgrzymkę chrześcijańska niewiasta, przenosząc się do wiecznego pokoju! Spoczywaj w nim droga duszo; tam na łonie Przedwiecznego pomiędzy wybranymi odbierzesz zasłużoną nagrodę, za swoje cnotliwe i wzorowe życie; pamięć zaś o tobie pomiędzy żyjącymi, gdzie tak krótko przebywałaś, w sercach ich niewygasła na zawsze pozostanie. — B.

Oddawna dają się słyszeć u nas skargi, że nie jesteśmy w możności zachowania od ciągłego niszczenia drzew, już niemówimy owocowych po ogrodach, ale nawet i zwyczajnych, któremi zwykle wysadzane bywają drogi, a które nigdy dochować się niezapomnieją. Głównym tego powodem jest obojętność,

nie tyle pochodząca z niewiedomości o korzyściach i użytku z tych drzew, ile z braku zamięłowania w ogrodnictwie i w ogóle w hodowli roślin. Aby zaś przyjsć do obudzenia podobnego poczucia, wypada zaraz od młodości zachęcać i wzuszczająć niejako ludność do tego. Najlepszym zaś środkiem, na podobną zachęte, a zwłaszcza też po wsiach, zkąd można powiedzieć, owo niszczenie drzew, bierze swój początek; jest zakładanie ogródków, uprawianych własnymi rękami dzieci wiejskich, pod kierunkiem obeznanego cokolwiek przynajmniej z tym przedmiotem. Z pracy zaś takowej, którą raczej zabawką zwać można; ogół tę odniesie korzyść, że z dotychczasowych szkodników, utworzą się najzapaleńsi stronnicy drzewek, a ogrody i drogi pozbędą się na zawsze owych nieprzyjaciół, którzy może więcej z pustoty, jak z złej woli, tyle im szkodzili.

Niejednokrotnie wskazując potrzebę wywozu naszych produktów za granicę, nadmienialiśmy także i o spirytusie, zaliczając spekulację tę do rzędu korzystnych. Obecnie dowiadujemy się, iż przedsiębiorcy Rosyjscy, dostawiający w ciągu r. z spirytus do Hamburga, porobili bardzo dobre na tym interesa, bez względu na zapasy, jakie posiadano w tem mieście, i dostawy z stron innych, jak z Prus i t. p. Wiadomość tę udzielamy ponownie, jako przypomnienie, a raczej zwrócenie uwagi tutejszych właścicieli gorzelni na ten przedmiot spekulacji.

Córka znanego kompozytora Angielskiego i znakomita śpiewaczka Miss Wiktorja Balfe, zaślubiła była P. Crampton Posła Angielskiego w St. Petersburgu. Po dwóch latach pożycia Państwo Crampton, rozłączyć się musieli po nader gorszących zarzutach przez Panią Crampton wrozwodowej sprawie stawianych, małżeństwo rozwiązane zostało z winy męża, a wkrótce potem młoda, piękna, utalentowana rozwódka, w z. r. zaślubiła Xcia Frias Granda 1ej klasy i Szambelana Królowej Hiszpańskiej. Królowa Izabella jednak przy dworze której, P. Crampton jest obecnie Posłem W. Brytanji, zawiadomiła Xcia Frias, że dla oszczędzenia Posłowi przykrego spotkania z dawną małżonką, przyjmować jej nie może. Xzę Frias otrzymawszy to zawiadomienie odesłał Królowej wszystkie swoje ordery i klucz Szambelański.

P. Uhlmann impressario, Karlotty Patti, który niedawno był z nią w Wrocławiu, ogłasza w Lipskiej gazecie, iż podejmuje się własnym kosztem najpięwszych nauczycieli śpiewu dostarczyć młodej osobie pięknym sopranem i zdolnością do muzyki obdarzonej i urodziwej, dobrze wychowanej a ubogiej, jeżeli ta w zamian ofiaruje się występować na jego korzyść przez lat 6, za co prócz kosztów podróży i kosztiumów, w 1ym roku obowiązują się płacić 1,500 talarów, w 2m 2,000, w 3m 2,500 i tak po 500 talarów corocznie podwyższać pensję, aż do upływu umowy.

P. Franciszek Tuvora w Wiedniu, znany przedsiębiorca podróży oryentalnych, w których w przeciągu dwóch lat brało udział przeszło 1,000 osób, urządza na Wielkanoc w r. 1865 podróż towarzyską do Jerozolimy. Odjazd nastąpi w Sobotę dnia 25 Marca; pobyt w ziemi Świętej potrwa do 21 Kwietnia; w przejeździe

zwiedzi towarzystwo: Korfu, Syre, Smyrne i Alexandrje; w Palestynie robione będą wycieczki do Jericho, Betlehem, do Jordanu i do Martwego morza. Cena udziału jest 250 złr.

W roku bieżącym kilka wielkich szykuje się wystaw: przemysłowa w Moskwie, rolnicza i machin w Szczecinie, ogrodnicza w Nicei i Amsterdamie, machin i sprzętów gospodarskich i rolniczych w Wrocławiu, (2 Maja), ogrodnicza w Erfurcie (we Wrześniu), przemysłowa w Dublinie od 9go Maja, pół roku trwać mająca.

Na Nowy Rok w Wrocławiu przedstawiono komedję z Hiszpańskiego Don Manuela Juana Diana, przez Króla Ludwika Bawarskiego na niemiecki przełożoną pod nazwą: „Recepta przeciwko Świekrze.“ Honorarium za wystawienie tej sztuki, Król przeznaczył na dochód kassy wsparcia artystów dramatycznych w Münich.

Słynny dawniej Szwedzki skrzypek Ole Bull, przybył do Berlina i daje koncerta w gmachu Opery.

Słynna Berlińska śpiewaczka Lucca, zaślubia Oficera gwardji Pruskiej, który porzuca służbę wojskową, aby małżonce swej mógł towarzyszyć w jej artystycznych podróżach.

Echo du Pacifique podaje, iż Pani José Castro w Monterey, po 27 latach małżeństwa, ma 36 dzieci, z których 20 przyszło na świat parami bliźniąt.

Niektórzy z robotników pracujących przy budowie mostu Alexandrowskiego, objęci listą uformowaną dla rozdziału pomiędzy nich gratyfikacji pieniężnej, przeznaczonej im przez JW. Namiestnika Królestwa, nie zgłosili się dotąd po odbiór tejże gratyfikacji. Konstruktor budowy mostu Alexandrowskiego, ogłasza niniejszem, że termin ostateczny do wypłaty gratyfikacji pomienionej, oznaczony został stanowczo do dnia 15 b. m., po czem wypłata, o jakiej mowa, zamkniętą zostanie. — Praga dnia 4 Stycznia 1865 r. — Inżynier Konstruktor, Podpułkownik *Chrzanoński*.

W Środę zeszłą, ukazał się 1szy Numer „Opiekuna Domowego“ wydawanego p. znanego nakładcą P. Jana Jaworskiego, pod redakcją P. Adama Mieczysławskiego, zasłużonego Redaktora Gazety Rolniczej. Oba te nazwiska dostateczną dają rękojmię powodzenia piśma, mamy nadzieję, że ono zastąpi nam „Czytelnię Niedzielną“, której brak tak żywo uczuwać nam się daje. Pierwszy Numer „Opiekuna“ uważamy niejako za program kierunku, w jakim pismo to postępować zamierza, po serdecznym wstępie do Czytelników, w którym całe zadanie piśma wyłuszczone, idzie wierszyk do MATKI BOŻKIEJ, następnie Życiorys znakomitego Poznańskiego lekarza Marcinkowskiego, Obrazek z życia rzemieślników, Monografia zimnicy, Spółób przesadzania drzew starych w każdej porze, i Rozmaitości. Ostatnia ta rubryka szczególnie jest zajmującą, po wzmiance o dawnych obrzędach Słowian w Grudniu obchodzonych, jest słówko o użyteczności żniwiarek, dalej nauczka o pijaństwie, o następstwach nadmiernego użycia bawara, wreszcie rzecz o gimnastyce, o szkole rysunku dla młodzieży rzemieślniczej.

Noworocznik (Kalendarz ilustrowany) dla Polek na rok 1865, wyszedł z druku. Cena złp. 10 (rs. 1 k. 50).

Wczoraj miało miejsce w salonie Doliny Szwajcar-

skiej pierwsze przedstawienie towarzystwa P. Lütgensa. Widowisko to urozmaicone muzyką, składało się z sztuk ekwilibrycznych i herkulesowych, żywych obrazów i tańców dziecińczych. P. Lütgens sztabą żelazną 130 funtów wazącą wywija jak piórkiem, a celnary z kilkunastokrotnej wysokości z głową w dół zwieszoną z ziemi podnosi. Inny znowu Akrobata belkę podrzuca w górę nogami, drugi toczy się na kuli, lub na krześle na butelkach postawionem koziółki wywraca. Słowem akrobaci wszelkie możliwe sztuki łamane wyprawiają i zwolenników podobnych widowisk, w zupełności zadowolić mogą. Obrazy z żywych osób zręcznie układane, z pewnej odległości widziane, mogą sprawiać efekt, zwłaszcza na widzach, żywszą nieco wyobraźnią obdarzonych, z bliska bowiem podziwiane boginie i nimfy tracą urok niebiański, co jak ułudne widziadła, jak młodzieńcze marzenia, rozpryskuje się o zimną rzeczywistość. Nie zmniejsza to wszakże zasługi żywych obrazów i ich twórcy, i zapewne ta dawno niewiedziana nowość, licznych ciekawych ściągać będzie do Doliny, gdzie gościnny dzierżawca zawsze o zabawę i o wygodę publiczności dbały, buffet i piwnicę doskonale zaopatrzył.

Coby u nas mogło wpłynąć stanowczo na podniesienie jednej, a prawie dziś zaniedbanej gospodarczej, jaką jest pszczolnictwo, to wystawa, poświęcona wyłącznie temuż, jak to od czasu do czasu, miewa za granicą miejsce. Wosk i wszelkie wyroby z niego, miód, czy to w stałym czy płynnym stanie, a do tego i przyrządy zwłaszcza ulepszone, a niezbędne w gospodarstwie pszczolniczym, odgrywałyby najgłówniejszą na tej wystawie rolę, a obudzone tym sposobem współzawodnictwo, pomiędzy właścicielami pasiek, i zachęta ze strony urządzających wystawy, wpłynęłyby niezawodnie i to wkrótce czasie, zwłaszcza przy dzisiejszych środkach, do przywrócenia miodom naszym tego samego wzięcia, jakiego używały przed laty.

Wczoraj o godz. 7ej z rana, Franciszek Biernacki, b. Woźny, lat 71 i Michał Biczysk, z łaski familji utrzymujący się, lat 90 wieku liczący, obaj pod Nrem 2321 przy ulicy Dzikiej zamieszkali, znaleźzeni zostali w mieszkaniu swym w łózkach w stanie nieżywym; śmierć ich nastąpiła z powodu napalenia w piecu węglem kamiennym, od czego zagorzeły; udzielona pomoc Lekarska, okazała się bezskuteczną. Zwłoki obojdwóch na miejscu do zejścia Sądowego pozostają.

Podobny wypadek lecz z innej przyczyny, miał miejsce w domu pod Nrem 1396a, przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie Zofja Pawlikowska, sługa, lat 27 licząca, nie zakręciwszy rurki od gazu w kuchni, została takowy nie zupełnie ugaszony, następnie położyła się spać i skutkiem powstałego ztąd czadu, zmarła; udzielona jej pomoc Lekarska była nadaremna, Sąd właściwy o tem zawiadomiony został.

Jutro, t. j. w Niedzielę, *Łażnia parowa* przy Nowym Zjeździe, N° 2623, przyjmować będzie do kąpiel klasę najuboższą bez różnicy wyznań, bezpłatnie.

Przyniesione do mego mieszkania przez P. S. P. z Płocka: głowa cukru, pół funta herbaty i funt kawy, składam w Redakcji *Kurjera*, na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. — J. W.

Złożono rs. 6, dla biednych wdów, jako to: dla *Niecińskiej* z 5rgiem dzieci w starym Teatrze rs. 2; dla *Krawackiej* rs. 2, pod Nrm 248/2, i dla *Zawadzkiej*, rs. 2, pod Nrm 1400; jako fundusz uzbierany w kółku Przyjaciół, w wieczór TRZECH KRÓLI, z dołączeniem następującego wierszyka:

Uśmiechem losu uszczęśliwiony,
Ktoś migdałowej doszedł korony

I migdałowe odzierzyl berło;

A w ślicznych oczach czerpiąc natchnienie,

Co biednym błyszczą współczucia perłą,

Aby im słodzić troskę, cierpienie....

Z oczu tych czyta myśl tę przewodnią

I upamiętnia władzę przechodnią.

Sam szeląg wdowi na ołtarz składa

Dla leż, co gorzkie, a cieką skrycie;

W sercach szlachetnych, pocziwa rada.

Znajduje zawsze chętne odbicie:

I oto każdy z datkiem pospieszył,

By choć na chwilę biednych pocieszył. — S. P....

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. Paryż, 31go Grudnia. — Paryż dziś już ma powierzchowność Noworoczną, a każdy tak jest zaprzątyniony kłopotami i przyjemnościami dnia owego, że polityka zajmuje już miejsce drugo-rzędne nawet na giełdzie. Dziś w południe miała już miejsce w dziedzińcu Tuileryjskim tak zwana „Aubade“, czyli wielki capstrzyk z muzyką, wykonany przez wszystkich dobośzów i muzykantów gwardji Cesarzskiej, i załogi Paryża. Cesarz, Cesarzowa i Cesarzewicz, wyszli na balkon. Hałas muzyczny bawił szczególnie Cesarzewicza, a i Cesarzowa zdaje się była zadowolona. Tłum zebranego ludu witał okrzykami J.J. CC. Moście. — Dziś rano P. Mon, Poseł Hiszpański, doreczal Cesarzowi z zwykłym ceremonjałem swe pisma wierzitelne. Cesarzowa znajdowała się na tem przyjęciu. — „Monitor“ dzisiejszy ogłasza raport P. Devinck, do rady gminnej Paryskiej o finansowem położeniu stolicy. Budżet Paryża na r. 1865 oznaczony jest na 155,590,040 fr. Wydatki mają być pokryte dochodami z zwykłych funduszów na 145,750,863 a z nadzwyczajnych na 9,839,177 fsz. — Zamknięcie roku jest dla handlu i świata przemysłowego pomyślniejsze aniżeli się spodziewano. Wprawdzie ruch handlowy nie jest tak wielki jak to dawniej o tej porze miało miejsce, ale zawsze położenie znacznie się polepszyło. Zaufanie w trwałość pokoju jest niewzruszone. (Ind: Bel.)

PRUSY. Berlin, 2 Styoz. — „Nordd.-All.-Ztg“ ogłasza notę Pruską z dnia 13 Grudnia r. z. do Posła Pruskiego w Monachjum, w której wyluszczone jest stanowisko Prus względem głosowania Związku w d. 5 Grudnia. Powiedziano w niej: Usiłowanie zastąpienia egzekucji przez okupację, zawiera w sobie dążność do rozszerzenia kompetencji związku, które nie jest oparte na traktatach, a ztąd i niebezpieczne dla istnienia związku. Istnienie Związku oparte jest na postanowieniu przez członków związkowych granic kompetencji rozstrzpie wytkniętych. Wszelkie pokuszenie samowolnego rozszerzenia wstrząsa podstawy Związku. Rząd większości, któryby chciał wpływać na politykę Pruską, pomimo przepisów traktatu zwią-

kowego, nie mógłby być ścierpiany przez Prusy. Prusy są tylko członkiem Związku na zasadzie traktatu pomienionego. Przekroczenie kompetencji, równa się rozerwaniu Związku. Gdyby w dniu 5 Grudnia większość oświadczyła się przeciw Prusom, to Prusy znalazłyby się w położeniu skorzystania swobody wynikającej z naruszenia traktatu, dla zabezpieczenia swych praw. — Wiadomość jakoby Prusy toczyły układy w kwestji Hessji elektoralfiej, jest mylną. — Rząd nie przyjął żadnego z pięciu przedstawionych kandydatów do Arcybiskupstwa w Kolonii. (St: An:)

Ostatnie Wiadomości.

Podług doniesień z Berlina, Król ma osobiście otworzyć Sejm Państwa. — „Korresp: Zeidlera“ utrzymuje, że przymierze pomiędzy Prusami i Austrią, jest niewzruszone. Podług tego samego źródła, Sejm Pruski oprócz praw finansowych, roztrząsać będzie tylko projekta praktycznego interesu. — Duński dziennik „Faedrelandet“ z 3 b. m. pisze w przedmiocie pogłoski, o przesileniu ministerjalnem. „Wierzmy chętnie, iż ktoś może mieć tyle fantazji, że będzie pragnął podobnej kombinacji, ale wątpimy aby ktoś był tyle zuchwiałym i wprowadził ją w wykonanie.“ Zresztą może być, iż w ministerstwie panuje rozdziwienie, i że takowe zwiększone zostało obecnością P. Otto v. Plessen. — Prezes rady Bluhme, zachorował niebezpiecznie. — Z d. 31m Grudnia rozwiązane zostało ministerstwo Xięztw. — Podług telegramu z Wiednia z 4 b. m. podróż Xięcia Fryderyka-Karola, który miał przywieźć odpowiedź Pruską na notę Austriacką, została podobno odroczoną na prośbę z Wiednia, z powodu żałoby dworskiej, po zgonie W. Xiężnej Marii Toskańskiej; przyjazd Xięcia jednak później nastąpi.

W Sztutgardzie, na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 5 b. m. Minister Varnbühler, interpellowany w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, udzielił następującą odpowiedź urzędową: Na wypadek układów toczących się między Austrią i Prusami należy oczekiwać. Porozumienie się Wielkich Mocarstw, jest warunkiem pomyślnego rozwiązania kwestji Szleswig-Holsztyńskiej; zjednoczenie się Państw średnich, jest ani możliwe ani właściwe. Tak za siebie, jak w imieniu bawarskiego Ministra Pfordten musi on odeprzeć myśl odwoływania się do zagranicy.

Z Madrytu depesze dochodzą do 2 b. m. Adres Kortezów do Królowej nie wspomina o kwestji Peruwijskiej. — Z Meksyku donoszą, że Cesarz Maxymilian, ma wkrótce zwiedzić Vera-Cruz i Matamoras. Meksykański Minister skarbu pragnie uorganizowania regularnej żeglugi w zatoce Meksykańskiej nad brzegami Oceanu Spokojnego. — Flota związkowa Amerykańska, która wypłynęła do Wilmington, musiała zawrócić do twierdzy Monroe, dla zaopatrzenia się w węgle.

(Schl: Ztg)

Szara da.

Drugi obroni, a i ranić także,

Pierwsza litera, a trzecia? a jakże

Wszystko panowie i panie,

Dobra bywa na śniadanie.

(Zesłte Zadanie: Rości.)

ROZMAITOŚCI. Pewien małżonek miał brzydki nałóg upijać się i jeszcze brzydszy narów bić żonę. Kobieta biedna zносиła długo cierpliwie zleobchodzenie się męża, ale w końcu przebrała się miara, pewnego wieczora więc gdy pan mąż wróciwszy nietrzeźwy do domu, rzucił się na łóżko i zasnął kamiennym snem, żona odda- liwszy poprzednio domowników zpowinęła go w prze- ścieradło, takowe obszyła i jeszcze dobrze sznurkami obwiązała, a następnie małżonkowi wylała ceber wo- dy na głowę, gdy zaś ten obudził się, poczęła go to- motać trzonkiem od miotły, a wygrzmociwszy należy- cie, odeszła do swoich rodziców. Mąż zbity, skrepo- wany, przeleżał noc całą, popóki go rano ktoś nieroz- wiązał i z prześcieradła nie wypruł. Lekarstwo było heroiczne, ale czy skutkowało, nie wiemy i używać go nie zalecamy. — Przechorna ambicja poświęca terażniej- szość przyszłości, ślepa rozkosz, przyszłość terażniej- szości, zazdrość zaś, łakomstwo i inne podłe namie- tności, trują terażniejszość i przyszłość. — Piękna myśl a zawiślana, jest to dyament okryty błotem. — Wdzię- czna osoba podobna jest do urodzajnej roli, która oddaje więcej niżeli wzięła. — Arab w koniu widzi wszystko doskonałe, i na poparcie, że ma wzrok bar- dzo bystry, przytacza następną legendę: lew w cie- mnej noc dojrzał biały włos w mleku, koń zaś czarny włos w smole. — Według Arabów czuje się raj ziemski: siedząc na koniu, w szperaniu między książkami i w wzroku pięknej kobiety.

Wiadomości Literackie.

Nakładem Alexandra *Lewińskiego* Xieggarza przy ulicy Miodowej pod filarami, wyszły *Logarytmy zwy- czajne liczb do 10,000, i trygonometryczne*, ułożone przez Tadeusza Jana *Wagnera*. Cena z oprawą złp. 3 groszy 10.

Nr 196 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i za- wiera: *Od Redakcji; Maskarady w dawnej Polsce*, przez L. *Rogalskiego*, (z drzew: rys: *Pillatego*); *Błogo- sławiony Andrzej Żerawek*, (z drzew: rys: *Kossaka*); *Pustynia i oazy w Ameryce*, przez * (ciąg dalszy); *Dyo- nizjusz i Filoxenes* (z drzew: rys: *Pillatego*); *Góra Stej- Katarzyny; Praca i postępek*, (d. c.); *Jabluska na pod- daszu*, Bajeczka, (z drzew: rys: *Kostrzewskiego*.)

Nr 53 *Tygodnika Mod*, wyszedł z druku i zawiera: *Od Redakcji; Krudynhop; Dziady; Pogadanka tygo- dniowa; O ubiorach męskich; Nowości zagraniczne; Opis ryciny*. Do Nru tego dołącza się rycina Paryżka.

Nr 53 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Ży- czenia Nowego Roku Braciom Włościanom; Święto Młodzianków dnia 28 Grudnia; Djabel młynarzem, opowiadanie Wojciecha z pod Opatowa; Wigilia BÓŻE- GO NARODZENIA u dobrego Króla, (dokończenie); Szewce oszukany a złodziej ukarany; Od Wydawcy.*

Przyjechali do Warszawy:

Boski Ignacy Ob: z Bożego nr 584; Czarnocki Ludgard Sędzia Pokoju z Przysławic nr 586; Rulikowski Edward Ob: z Lublina nr 625.

Wyjechali: Jeziernski Karol Hr: do Mińska; Mina- siewicz Julian Ob: do Potyczy; Ślupecki August Ob: do Sobień Biskupich.

Przyjechali koleją żelazną: Badeni Józef Ob: z Krakowa nr 1260; Gothardt Wilhelm Inżynier z Potsda- mu nr 601; Wężyk Felicja Ob: z Poznania nr 1084.

Wyjechali koleją żelazną: Konarzewski Hen:

Pułkownik Inżynierji do Berlina; Michałowski Zygmunt In- żynier do Bruxeli.

DONIESIENIA.

Dzisiaj i każdego dnia, w Zakładzie nowo-otworzonym w Ogrodzie Saskim, grać będzie **Muzyka**, składająca się z skrzypiec i fortepjanu, o czym niniejszą wiadomość poda- jemy dla lubowników muzyki. — Także z okoliczności na- deszłego karnawału tenże komplet może być zamawianym na Wieczory tańczące do domów prywatnych. (Nr 156).

Xiegarnia pod firmą *E. Wende i Spółka*, dnia 7go b. m. przeniesioną została z ulicy Senator- skiej na Krakow-Przedmieście pod Numer 412 do nowo-wzniesionego domu W. Beyera (przy rogu ulicy Królewskiej), o czym mając honor zawi- domić łaskawą Publiczność, taż xiegarnia pole- ca się i nadal życzliwym jej względem. (166)

Nakładem **księgarni Gebethnera i Wolffa**, wyszła w tych dniach: Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych, przeznaczone dla dorastającej młodzieży, pod- ług najnowszych źródeł, ułożył Wł: L. Anczyc, ozdobiona wielu drzeworytami, cena egzemplarza złp. 8. Nabyć ją mo- żna we wszystkich księgarniach miejscowych i na pro- wincji.



Ogrodnik żonaty, opatrzoney w chlubne świadectwa, obeznany w zakładaniu Ogrodów Angielskich, Francuzkich, Owocowych, Warzy- wnych, także Egzotycznych, w rozmaitych spo- sobach, i także zakłada Chmielniki, podług nowej metody. Życzy sobie przyjąć te obowiązki w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie. — **Dyonizj Binert**, na ręce Emeryta Dyl- czyńskiego, w mieście Ślupcy, franco. (Nr 359).

KORRESPONDENCJA RUSKA.

Ktoby do odrabiania Interesów w Języku ruskim, lub do Tłumaczeń na tenże język, potrzebował Osoby gruntownie z tem obeznanej, niech się raczy po informację zgłosić pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego- Świata. Nr 10 lokalu. (Nr 146).

MAGAZYN BIELIZNY gotowej i HAFTÓW, dawniej pod firmą Mieczkowskijskiej, a dziś Franciszki Steckiej, przeniesiony został z ulicy Krakowskie- Przedmieście, na Nowy-Swiat pod Nr 1292 (nowy 24). Zao- patrzywszy się we wszystkie rodzaje Bielizny tak męskie jako też i damskie, odpowiadające wszystkim żądaniom Szan- owniej Publiczności, polecam się także Haftami, które z ca- łą starannością w moim Zakładzie wykonywają się, i mam to przekonanie, że Łaskawa Publiczność oceniając już nie- jednokrotnie moją pracę, zechce i nadal zaszczycać mnie swemi względami. — **PANNY** uzdatnione do szycia bieli- zny mogą znaleźć zajęcie w moim Zakładzie. Jest także do sprzedania **MASZYNA** Amerykańska do szycia bielizny, za połowę kosztu. (Nr 461).



Do sprzedania

Zakład Kapielowy w Szezawnicy, należący do Spółki Zdrojowski w Galicji. Wiadomość bliż- sza w Kantorze Ludwika Sroczyńskiego w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej Nr 335. (Nr 60.)

W domu zwanym Bazar, przy ulicy Granicznej Nr 969, od lat kilku eksystujący Zakład **Piwa Bawarskiego i Porteru**, z Fabryki Haberbusch-Schille-Klawe, za- wiadomiam Szanowną Publiczność, że od dnia 1go Siozycnia r. a., to jest w Niedziele rozpoczynam dawać jedzenia go- racze. — **A. Agreleski**. (Nr 123.)



Są do sprzedania **Mebłe** używane, mahoniowe, w dobrym stanie, jako to: Kanapa, 6 krzesel, dwa Fotele i Stół przed Kanapę, pokryte adamaszkim wełnianym, ulica Sto-Krzyżka pod Nrem 1346 g, w oficynie na dole pod Nrem 7mym. — Tamże jest do wy- najęcia **Pokój** przy Familji, dla poci żeńskiej. (Nr 150.)

WAŻNE DONIESIENIE

o Ludziach do robót gospodarskich z Zagranicy dostarczyć się mogących.

W powołaniu się na ogłoszenie moje w Kurjerze Warszawskim kilkakrotnie zamieszczone, podpisany jako stały mieszkaniec Kraju Pruskiego, stosunkami swemi długoletniemi i rzetelnością zjednałem sobie zaufanie Mieszkańców, a szczególnie Ludzi roboczych, jacy teraz w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem przez Obywateli są poszukiwani. Celem sprowadzenia podobnego rodzaju Ludzi wkrótce wyjeżdżam Zagranicę, i zapewniam, że dostarczeni przezemnie Ludzie, a tym samym i ja, godnie odpowiem przyjętym na siebie obowiązkom. Jako praktyczny Agronom, sam doborem Ludzi wedle życzenia zajmować się będę i zawierać z niemi kontrakta z wszelką dla Obywateli dogodnością. Spodziewam się więc, że w powyższy sposób wywiązawszy się z przyjętego na siebie obowiązku, pozyskam również zaufanie od zaszczykających mnie nim Obywateli. Kantor Kommissowy Sprzedaży Dóbr i wszelkich podobnego rodzaju Interesów, pod firmą G. A. Treufeld, w Warszawie pod Nr 497 przy ulicy Podwał w Pałacu Dyzymańskim eksystujący, pod każdym względem za zobowiązania moje i skutek ich poręcza; oraz przyjmując wszelkie zamówienia i zaliczenia, z czem Obywatele do tegoż Kantoru zgłosić się raczą.

H. GOLDSZTEIN.

(Nr 309.)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PR. GRIMAUULT et C^{ie} Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD
TRANU WIELORYBIEGO

Lekarze Paryżcy przepisują chorym z bardzo pomyślnym skutkiem Syrop Chrzanowy z Jodem preparowany nazimno, zastępujący Tran z wątroby mietusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomyślnie w leczeniu Suchot, jak również w słabościach limfatycznych i skroficznych. Nie osłabia on nigdy żołądka, wzbudza apetyt, leczy blednicę i rozmiękłość mięśniów u dzieci i gruźlicę; jednym słowem czyszczy krew i odradza ciało. Podstawą Syropu Chrzanowego z Jodem, jest sok rzeżuchy, chrzanu, to jest anti-skorbutycznych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zawierających w sobie Jod i Siarkę w stanie swiężym. Z tych to własności wypływają nieocenione leczebne działania, tak na organizm nie-rozwinięty u dzieci, jak i u dorosłych osób. Lekarze Caze-nave et Bazain, ordynujący w szpitalach Sgo Ludwika w Paryżu, zalecają Syrop Chrzanowy, zwłaszcza w wyrzutach naskórnym i otrzymują z użycia jego prawie zawsze pomyślnie skutki.

Skład główny w Paryżu na ulicy Fenillade Nr 7.

Skład we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa.
(Nr. 324.)

W dniu 4 (16) Lutego 1865 r. o godzinie 10 rano, sprzedane zostaną **Dobra Ziemskie** Komorów, składające się z wsi zarobnej Komorów i wsi czynszowej Łaszczyn, rozległości wiółk nowopolskich 96, morgów 20 obejmujące, w okręgu Rawskim położone. Wadum rs. 3000. Licytacja zacznie się od summy rs. 41,174 kop. 67 1/2. — W dniu 5 (17) Lutego 1865, o godzinie 10 rano, sprzedane będą **Dobra Ziemskie** Regnów, składające się z Folwarku Regnów. Wsi zarobnej Regnów, parafialnej wsi Regnów, obejmujące wiółk nowopolskich 150, morgów 10, w okręgu Rawskim położone. Wadum rs. 3000. Licytacja zacznie się od summy rs. 59,455 kop. 80, jako 2/3 części tacy. — W dniu 5 (17) Marca 1865, o godzinie 10 rano, sprzedane będą **Dobra Ziemskie** Staropól, z przyległościami i przynależnościami w okręgu Rawskim położone. Wadum rs. 2000. Licytacja zacznie się od summy rs. 25,440 kop. 68 1/2 jako 2/3 części tacy. Sprzedaże powyższe odbywać się będą w Trybunale cywilnym w Warszawie, w Wydziale I pod Nr 549 przy ulicy Długiej. O bliższych szczegółach powziąć można wiadomość w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydziału Igo, oraz u Teodora Łęckiego Adwokata, w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.
(Nr 250.)

MUFKA Sobolowa za Rs. 30, **SZAL** mekki duży angielski za Rs. 12, i **LAMPA** Stołowa do nafty za Rs. 4, z powodu okoliczności Wdowa sprzedaje, przy ulicy Leszno i róg Żelaznej Nr 691, w oficynie na 2m piętrze pod Nr 21. (Nr 127.)

Syndyce tymczasowi Masy upadłości Salwjana Jakubowskiego.

Podają do wiadomości interesowanych, że mogą być odnajęte każdego czasu, aż do 1go Lipca r. b. cztery Wozownie, czyli Składy z górami, a od 1go Lutego r. b. do tegoż terminu, Mieszkanie parterowe ze Stajnią i Wozownią, w domu przy ulicy Niecałej Ner 614 f; ogłaszają nadto, że w dalszym ciągu licytacji w przyszłym tygodniu, sprzedawać się będzie, wyłącznie biblioteka: a mianowicie we Wtorek, książki Francuzkie, w Środę Rosyjskie, Niemieckie, Angielskie, Włoskie i Hiszpańskie, we Czwartek książki Polskie, Albumy, dzieła ilustrowane i kilkadziesiąt sztuk starych monet Polskich. Katalogi mogą być przejrzane, w Sobotę i Niedziele; między godziną 1ą i 2gą z południa. **Samuel Konitz** Bankier. — **Karol Thiemé** Obróńca przy Senacie. (Nr 168.)

Sklep z Norymbergszczyzną i Galanterją, z Towarami i utensyljami, jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, przy ulicy Leszno pod Nrem 658. Wiadomość na miejscu. (126.)

Kolonja do sprzedania,

o kilkanaście wiorst od Warszawy przy szosie, obszerności dwie wiółk, z zabudowaniem dobrem. Wiadomość u Jeometry Puchalskiego, pod Nrem 1559 b, róg ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej. (Nr 187.)

Jan Wojniakiewicz, Krawiec Damski, przyjmuje ubiory Damskie do wykończenia, podług najświeższych żądań i w jak najkrótszym czasie, przytem poleca się łaskawej pamięci JJWW. Domom. — Tamże potrzebne są **Dziwczęta** do nauki ze wszystkiem, oraz jest **Pokój** z osobnym wchodem, do wynajęcia każdego czasu. pod Nrem 452, przy ulicy Senatorskiej, obok domu Lezlera. (Nr 160.)

Pewna **OSOBA** jeszcze młoda, życzy sobie umieścić się w jakim możliwym domu do dozoru Osoby w wieku, lub innych usług. Wiadomość przy ulicy Wiślanej Nr 2752 w każdym czasie. (Nr 135.)



Jest do sprzedania **Para KONI** Powozowych, młodych, rasyowych. Są do widzenia w Hotelu Drezdeńskim. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu. (Nr 101.)

Dwa Magle Angielskie,

są do zbycia w każdym czasie, z powodu wyjazdu, w dobrym stanie, i miejsce z dawnych lat znane, przy ulicy Daniłowiczowskiej Ner 495 a. (Nr 104.)

Osoba z wyższem wykształceniem, umiejąca Krawieczyznę i różne roboty Damskie, życzy się umieścić w jakim domu gdzie są Panienki, któreby mogła uczyć tychże robót. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu za Poczta 3 dom, gdzie Magazyn na 3em piętrze, drzwi przy wchodzie Nr 6. (Nr 105.)

Płaszcz Niedźwiedziowy, zupełnie nowy, granatowem sukmem pokryty, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, w domu Majstra Mularskiego Weiss'a, ulica Chmielna Ner 1543, gdzie stróż wskaze. (Nr 163.)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Senator, Jenerał-Lejtnant *White*, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 3 dla biednych Gminy Ewangelicko-Reformowanej, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku.—Złożono w tejże Redakcji: *Beziemiennie* kop: 50 dla ociemniałego *Felixa Madru* pilarza, pod Nrem 2575 przy ulicy Rybaki.—Od B. L. rs. 3 dla biednych wdów; z tych: rs. 2 dla *Zawadzkiej* pod Nr 1400, i rs. 1 dla wdowy *Librecht* przy ulicy Chmielnej pod Nr 1549 lit: J.—Od N. rs. 1 dla wdowy *Nicińskiej* w Starym Teatrze; rs. 1 dla *Zofji Neuman* pod Nr 844, i rs. 1 dla wdowy *Karoliny Kieffer* w domu *Smolikowskiego* przy ulicy Chmielnej.—Od K. P. rs. 3 na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołami: *XX. Reformatorów*, *Karmelitów* na Lesznie, *po-Paulińskim*, *po-Kapucyńskim*, i przed *PANEM JEZUSEM* przed Kościołem *Śgo KRZYŻA*, po kop: 60.—Od C. K. rs. 1 dla *Felixa Madru* pod Nr 2575.—Od J. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.—Od E. S. rs. 1 dla starca *Wemmera* pod Nr 404.—Od Pelagji: dla *Dzikowskiej* z 4giem dzieci pod Nr 145 rs. 1; dla *Nicińskiej* z 5giem dzieci w Starym Teatrze rs. 1: dla *Zofji Neuman* z małoletnimi dziećmi pod Nrem 844 rs. 1, i dla *Magdaleny Szyfman* z 3giem małoletnich dzieci pod Nr 881 rs. 1.—Od W. K. kop: 50 dla *Nicińskiej* w Starym Teatrze; rs. 1 do dyspozycji Warsz: Tow: Dobroczynności; kop: 50 dla ociemniałego muzykusa przy ulicy szeroki Dunaj Nro 144, i kop: 30 na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przed Kościołem *XX. Reformatorów*.—Od C. M. kop: 30 dla W. T. Dobroczynności, i kop: 30 na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przed Kościołem *po-Kapucyńskim*.—Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla ubogich pod opieką W. Tow: Dobroczynności zostających.

Instytut gimnastyczny, higieniczny i ortopedyczny, *P. Michała Majewskiego*, przy ulicy Królewskiej w pałacu *Lubińskich*, donosi, iż odpowiadając powszechnej potrzebie tego rodzaju zakładu, urządzony został w sposób wszelkim wymaganiom dzisiejszego stanowiska ortopedji i gimnastyki odpowiedni, według celniejszych instytutów gimnastyki Niemczech, Francji i Szwecji istniejących, i usilnie starać się będzie uczynić zadość zaufaniu płci obojga, która powierzona mu będzie dla usunięcia ułomności fizycznych lub uosposobienia do takowych, oraz dla wzrostu ich ciała i utrwalenia zdrowia. Przyrządy mechaniczne do gimnastyki i ortopedji, urządzone zostały podług najnowszych zasad w gimnastyce i ortopedji zastosowanych. Niemce i ułomności najbardziej do uleczenia w zakładzie, są: Blednica, czyli tak zwana blada-czka, ciepienia skrufuliczne i hemoroidalne, osłabienie piersi w pierwiastkowych skłonnościach do gru-zlicy, chroniczne bóle głowy, krzyża, lub pojedynczych członków, cierpienia nerwowe, osłabienie muszkułów, skrzywienie częściowe lub całkowite kregosłupa, rąk i nóg, sztywność stawów i wiele innych cierpień i ułomności, które bywają usunięte za pomocą ruchów gimnastycznych, lub też przez przyrządy mechaniczne, metodycznie użytych; o czem bliżej poinformować się można w zakładzie codziennie, rano od 9tej do godz: 11 $\frac{1}{2}$, a po południu od godziny 2giej do 7ej wieczorem. (930).

DONTESIENIA.

Nauczyciel Tańców Salonowych

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,



podaje do wiadomości publicznej, że wyucza ciu tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku le- i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki zgło- sić się zechce pod Nr 59 przy ulicy Stare-Miasto, trzeci dom od rogu Krzywego-Koła na tem piętrze od tyłu. (Nr 954).

W Kancelarji Mecenasa Wrotnowskiego, złożone zostały **opisy Dóbr** będących na sprzedaż z wolnej ręki:

- 1) W okolicy Solca nad Wisłą i Łżanka, włók 130.
- 2) W okolicy Dubienki i Chełma, włók 500.
- 3) W okolicy Kurowa i Opola, włók 140.
- 4) W okolicy Kazimierza nad Wisłą, włók 200.

Opisy te, przejrane być mogą każdodziennie między godzi- ną 5tą i 7mą wieczór. (Nr 418.)



Potrzebny jest **Ogrodnik** na wieś, któ- ryby miał świadectwa i znał sztukę ogrodniczą. Takowy zechce się zgłosić jak najprędzej do pałacu Prymasowskiego, w drugim dziedzińcu w bramie, gdzie stróż **Stanisław wskaże**. (Nr 171).

Zabłąkał się **PIES** polowy, nazywany (**pipka**), znalazca raczy go odprowadzić do Koszar Grodzieńskiego Huzarskiego Pułku, w Łazienkach, do Korneta **Wsiewołoda**. (215).

Wczoraj rano zimna stopni 0, w południe ciepła 2. Dziś rano zimna stopni 2, w południe zimna stopni 0.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2. Dziś rano stóp 5 cali 1. (Ubywa).

Dziś w **Salach Redutowych**, Koncert wokalny i instrumentalny, (zacznie się o godzinie wpół do smej).—W obu Teatrach widowiska dane nie będą.

Teatr Wielki. Jutro, *Faust*. — Pojutrze, *Kopciuszka* (Cenerentola), przez Artystów Włoskich, Abonament lit: A. Ner 5ty.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Placz i śmiech*. — Pojutrze, *Lektorka*. — *Przystuga*. — *Pan Stefan z Pokucia*.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 5 Stycznia r. b : za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 69 $\frac{1}{2}$, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 65 $\frac{1}{2}$, dają rs. — kop: —; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żela- żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 72 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg. po rs. 100 i 500 ża- dają rs. 81 k. —, dają rs. — k. —. Wartość kuponu bieżą- cego od obligi skarbowych rs. 1 k. 5 $\frac{1}{2}$, od listów zasta- wnych kop: 2 $\frac{1}{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 5 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 50 do rs. 4 k. 87 $\frac{1}{2}$; żyta od rs. 2 k. 77 $\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. 15; owsa rs. 1 k. 87 $\frac{1}{2}$.—Dnia 4 b. m., za wiadro ekowity próby 10tej pła- cono od rs. 2 k. 68 do rs. 2 k. 72 $\frac{1}{2}$, za garniec od kop: 87 $\frac{1}{2}$ do kop: 89.

Gdańsk dnia 31go Grudnia 1864 r. — W przeciągu tygo- dnia płacono za łaszt:

	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Korzec	Warszawski.			
Pszemicy	125	128	275	305	235	241	27	1	29 23
	121	126	312	345	228	237	31	—	33 21
	127	130 $\frac{1}{2}$	360	390	239	246	35	7	38 3
	131	132	380	395	247	249	37	7	38 16
Żyta	122	131	216	234	230	247	21	—	22 24
Jęczmienia	—	—	171	195	—	—	—	—	16 19 18 24
Grochu	—	—	246	270	—	—	—	—	23 20 26 8
Kursa zamian: Londyn 6 19 $\frac{3}{4}$. Amsterdam 147 $\frac{1}{2}$.—									
Alexander Makowski.									